



WOJCIECH SYCH
Glosa do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 30 września 2010 roku
(I KZP 10/10)¹

Rodziec małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym także w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców.

Potrzeba podjęcia przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie (7) uchwały w kwestii uprawnienia jednego z rodziców do reprezentowania małoletniego dziecka jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, gdy oskarżonym jest drugi z rodziców, ujawniła się w następującej sytuacji procesowej.

Sabina S., działając jako ustawowa przedstawicielka swojej córki – małoletniej Pauliny S., przeciwko Sewerynowi S., swojemu małżonkowi a ojcu wymienionej małoletniej, wniosła – do Sądu Rejonowego w W. – prywatny akt oskarżenia, w którym zarzuciła mu, że 30 kwietnia 2005 r. w L. uderzył Paulinę S. w okolicę lędźwiową pleców, co spowodowało rozstrój zdrowia małoletniej trwający nie dłużej niż 7 dni, to jest występki określony w art. 157 § 2 k.k. Sąd rejonowy, stwierdzając, że oskarżony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej małoletniej Pauliny S., wyrokiem z dnia 19 marca 2008 r., (VI K 199/06), na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie i na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 300,- złotych na rzecz Szpitala Specjalistycznego im. F.C. w W. Apelacje od tego wyroku złożyły obie strony. Oskarżony zarzucił m.in. obrazę art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., polegającą na rozpoznaniu sprawy pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Postawił ponadto zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., obrazę art. 217 k.k., a także błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Środek odwoławczy wniosła też reprezentująca małoletnią Sabina S., wyrażając pogląd, iż zastosowane wobec

¹ OSNKW 2010, z. 10, poz. 84.

oskarżonego konsekwencje prawne są zbyt łagodne oraz kwestionując rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w G. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., związane z rażącym naruszeniem art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 51 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o., polegające na uznaniu matki małoletniej pokrzywdzonej za uprawnioną do działania jako przedstawiciel ustawowy pokrzywdzonej i w konsekwencji na rozpoznaniu sprawy pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Skarżący wyraził pogląd, że ustawa wyłączała w tej sprawie możliwość reprezentowania małoletniej pokrzywdzonej przez matkę.

Rozpoznając wniesioną skargę kasacyjną skład zwykły Sądu Najwyższego dostrzegł „...szereg wątpliwości co do zakresu związku przepisów kodeksu postępowania karnego z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w płaszczyźnie uprawnień przedstawicieli ustawowych wykonujących prawa małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym, a zwłaszcza w postępowaniu szczególnym, jakim jest postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego”. Przywołując zaś orzecznictwo Izby Karnej oraz Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, mające związki z zagadnieniem stanowiącym przedmiot wystąpienia, jak również poglądy wyrażane w piśmiennictwie, wyraził przekonanie, że „wypowiedzenie się powiększonego składu Sądu Najwyższego w tej kwestii pozwoliłoby zarówno na usunięcie wątpliwości co do wykładni relacji między przepisami art. 51 § 2 k.p.k. i art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o., jak i właściwe zakwalifikowanie uchybienia wskazanego w kasacji”. W związku z tym odroczył rozpoznanie sprawy i – w oparciu o art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) – przedstawił składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne:

„Czy regulacje art. 51 § 2 k.p.k. oraz art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wyłączają uprawnienie rodzica małoletniego pokrzywdzonego do wykonywania jego praw w postępowaniu z oskarżenia prywatnego przeciwko drugiemu z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska”.

Prokurator Prokuratury Generalnej, zajmując stanowisko na piśmie, jak i później na posiedzeniu w Sądzie Najwyższym, wnioskował o podjęcie uchwały, iż „nie jest możliwe reprezentowanie małoletniego jako oskarżyciela prywatnego lub oskarżyciela posiłkowego przez jednego z rodziców, gdy oskarżonym o przestępstwo popełnione na szkodę tego małoletniego jest drugi z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska”.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w treści głosowanej uchwały zasługuje na pełną i bezwarunkową aprobatę. Należy również w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że uchwała ta była niezwykle potrzebna, albowiem Sąd Najwyższy nie wypowiadał się w tej kwestii od czterdziestu lat, a ostatnie dotyczące tej proble-

matyki rozstrzygnięcie² nie dostarczało jasnej odpowiedzi na postawione pytanie, ponieważ – jak zauważył to i trafnie ocenił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały – stanowisko tam wyrażone było niekonsekwentne.

Kwestia reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym została uregulowana w art. 51 § 2 k.p.k. w sposób jednoznaczny, lecz nie ulega wątpliwości, że nieautonomiczny. Wszak zgodnie z tym przepisem, jeżeli pokrzywdzonym jest małoletni albo ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje. Pojęcia „osoby pełnoletniej” i „osoby ubezwłasnowolnionej” pochodzą wprost z norm prawa cywilnego materialnego i nie ma sporu co do ich rozumienia. To samo odnosi się do przedstawicielstwa ustawowego i faktycznej pieczy nad inną osobą. W sferze procesowej zaś, warunkiem podjęcia przez pokrzywdzonego – osobę fizyczną działań w toku postępowania jest to, aby przysługiwała jej prawna możliwość osobistego działania w procesie, tj. zdolność do czynności procesowych. Owa legitymacja do samodzielnego działania w konkretnym postępowaniu związana jest z osobistymi przymiotami prawnymi danej osoby fizycznej, a wynika z norm procesowych uwzględniających jej wiek oraz ewentualne ubezwłasnowolnienie. Wszystkie te pojęcia są jednoznacznie rozumiane na gruncie prawa i procesu karnego, a przecież nie ulega wątpliwości, że pochodzą z norm prawa cywilnego. Nie dziwi w związku z tym fakt, że kodeks postępowania karnego nie zawiera ich definicji; ewentualne powtórzenie tych ostatnich byłoby wszak pozbawione jakichkolwiek racji. Taka sytuacja sprawia już na wstępie, że tam, gdzie dochodzi do głosu kwestia aktywności procesowej pokrzywdzonego małoletniego albo ubezwłasnowolnionego całkowicie lub częściowo, związanej z koniecznością złożenia oświadczenia woli, jakim na gruncie procesu karnego niewątpliwie jest wniesienie skargi (prywatnej, posiłkowej, tzw. subsydiarnej) oraz złożenie wniosku o ściganie³, ograniczenie się do norm zawartych w przepisach prawa karnego w ogóle nie jest możliwe.

Ustawodawca, posługując się w treści art. 51 § 2 k.p.k. pojęciami z obszaru prawa cywilnego, jednoznacznie odsyła do wskazanych instytucji tej gałęzi prawa. Rozwiązanie procesowego problemu, który dał asumpt do wydania przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie głosowanej uchwały, nie będzie jednak możliwe poprzez samo odwołanie się do wskazanych w art. 51 § 2 k.p.k. pojęć zaczerpniętych z norm prawa cywilnego materialnego. W procesie karnym bowiem niezbędne jest wypełnienie ich treścią regulującą obszar uprawnień i związanej z nimi sfery możliwej aktywności procesowej uczestników postępowania. Ponieważ kodeks postępowania karnego nie zawiera jakichkolwiek przepisów, które na użytek procesu określałyby jakieś szczególne, odmienne od znanych z norm

² Uchwała z dnia 17 grudnia 1970 r. (VI KZP 43/68, OSNKW 1971, z. 7–8, poz. 101).

³ S. Stachowiak (w:) T. Nowak, S. Stachowiak, *Prawo karne procesowe. Dynamika postępowania*, Bydgoszcz 2000, s. 66; J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Gdańsk 1982, s. 105.

prawa cywilnego, reguły postępowania bądź zakres uprawnień przedstawiciela ustawowego, oczywista staje się jedynie słuszna konstatacja Sądu Najwyższego, że uregulowanie z art. 51 § 2 k.p.k. nie pozwala na dokonywanie podstawowych rozstrzygnięć bez zastosowania odwołań systemowych. Te ostatnie zaś wskazują na normy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Małoletni, będąc pokrzywdzony przestępstwem, nie może samodzielnie występować w procesie karnym. Ponieważ nie ma on zdolności do czynności prawnych, prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęą pozostaje. Pomijając w tym miejscu kwestię stałej pieczy i osoby ją sprawującej, jako pozostającą poza głównym nurtem rozważań w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że zgodnie z art. 98 § 1 k.r.o. przedstawicielami ustawowymi dziecka są jego rodzice, którzy prawo i obowiązek działania w jego imieniu wywodzą z tego właśnie przepisu ustawy. Ta prosta konstatacja, która już stanowi odwołanie systemowe do norm zawartych w odrębnej gałęzi prawa, pozostaje poza wszelkim sporem i w omawianym przypadku nie była także kwestionowana przez Sąd Okręgowy w G. Rzecz jednak w tym, że poprzestanie na niej i stwierdzenie, że przepis art. 98 § 3 k.r.o. nie odnosi się do postępowania karnego, jak uczynił to sąd okręgowy, jest nie tylko wyrazem niczym nieuzasadnionej niekonsekwencji, ale jednocześnie prowadzi do sytuacji, w której niemożliwe będzie rozpoznanie znacznej liczby spraw przy poszanowaniu praw pokrzywdzonego przestępstwem, co w wypadku pokrzywdzonego małoletniego musi wiązać się także z kierowaniem się przez organy postępowania dobrem dziecka⁴. Poprzestanie na art. 98 § 1 k.r.o., tj., uznanie prawa jednego z rodziców do złożenia skargi prywatnej, bez dalszych odwołań systemowych do kolejnych unormowań tego kodeksu, możliwe będzie tylko w wypadku, gdy sprawcą czynu będzie osoba inna aniżeli drugi z rodziców i pomiędzy rodzicami nie będzie zasadniczej różnicy stanowisk co do wniesienia tej skargi. W każdym jednak przypadku, gdy sprawcą czynu wymierzonego przeciwko małoletniemu dziecku jest jedno z rodziców, muszą dojść do głosu reguły zawarte w kolejnych przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ponieważ tylko one właśnie zawierają niezbędne w razie takiego oczywistego konfliktu interesów normy kolizyjne, umożliwiające rzetelne rozpoznanie sprawy⁵.

Zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 k.r.o. oboje rodzice z ustawy czerpią uprawnienie (i obowiązek) do reprezentowania małoletniego dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską, przy czym każde z nich może działać samodzielnie i niezależnie od drugiego. Jednocześnie z istoty władzy rodzicielskiej, obejmującej całokształt spraw dziecka, wynika zasada, zgodnie z którą rodzice mogą dokonywać w imieniu dziecka wszelkich czynności, z wyjątkiem tych, co do

⁴ K. Dudka, *Podmioty uprawnione do złożenia wniosku o ściganie przestępstwa popełnionego na szkodę małoletniego pokrzywdzonego*, Prok. i Pr. 2006, nr 9, s. 111.

⁵ Por.: P. Wiliński (w:) *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 318–319.

których istnieje ustawowy zakaz.⁶ Ten ostatni zaś określony został w przepisie art. 98 § 2 k.r.o., zgodnie z którym żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską oraz przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania. Wyłączenie przedstawicielstwa rodziców ustawodawca wprowadził zatem tam, gdzie z natury rzeczy zachodzi możliwość sprzeczności interesów przy czynnościach prawnych między dziećmi albo między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem. Dla rozważań związanych z głosowaną uchwałą godne podkreślenia jest to, że gdy chodzi o sprzeczność interesów pomiędzy dzieckiem a jednym z rodziców, za wyjątkiem bezpłatnego przysporzenia oraz świadczeń alimentacyjnych, w których to wypadkach chroniony jest oczywisty interes dziecka, przedstawicielstwo drugiego z rodziców jest wyłączone bez względu na to czy niebezpieczeństwo sprzeczności interesów jest realne, czy też w konkretnym przypadku nie istnieje.⁷ Świadczy to bowiem o jednoznacznej woli ustawodawcy niedopuszczenia do sytuacji, w której konflikt interesów, choćby tylko potencjalny, mógłby zagrozić dobru małoletniego dziecka. Nie sposób okoliczności tej nie uwzględnić, gdy chodzi o sytuację istniejącą pomiędzy dzieckiem – ofiarą przestępstwa a rodzicem – sprawcą, w której konflikt zarówno między tymi dwiema osobami, jak i między rodzicami, jest oczywisty. Dlatego czymś zupełnie zrozumiałym jest treść przepisu art. 98 § 3 k.r.o. stanowiącego, że przepisy paragrafu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym, jak i to, że pod „postępowaniem przed sądem” należy rozumieć także sądowe postępowanie karne, zaś „innym organem państwowym” są między innymi organy policji oraz prokuratura. Te ostatnie będą miały do czynienia ze wspomnianym konfliktem interesów na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu lecz na wniosek pokrzywdzonego i już wówczas będą musiały dokonać weryfikacji uprawnień osoby składającej oświadczenie w przedmiocie wniosku o ściganie, natomiast sąd kontroli tej będzie dokonywał po wpłynięciu doń skargi, przy czym kontrola sądu będzie różna w zależności od tego, czy skarga będzie pochodziła od oskarżyciela publicznego w sprawie o przestępstwo ścigane na wniosek, od oskarżyciela posiłkowego (subsidiarnego) czy też prywatnego. Każdy z tych organów, będąc we właściwym dla siebie momencie w toku postępowania zobowiązany do badania warunków dopuszczalności procesu, gdy dostrzeże wadliwą reprezentację małoletniego pokrzywdzonego, będzie miał obowiązek podjąć odpowiednie czynności, zmierzające do jej konwalidacji.

⁶ J. Ignatowicz (w:) *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J.S. Piątkowski, Wyd. PAN 1985, s. 833.

⁷ Ibidem, s. 837; H. Haak, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Władza rodzicielska. Komentarz*, Toruń 1995, s. 72.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 99 k.r.o., jeżeli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. Ustanowienie kuratora może nastąpić zarówno na skutek wniosku złożonego przez któregokolwiek z rodziców, jak i z urzędu (art. 570 k.p.c.)⁸ na skutek zawiadomienia skierowanego przez sąd (art. 572 k.r.o.)⁹.

W tym świetle jednoznacznie i bez jakichkolwiek zastrzeżeń należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego, że zawarty w art. 98 § 3 k.r.o. zakaz reprezentacji dziecka przez rodziców odnosi się do każdego postępowania sądowego, w tym także karnego, w sytuacji gdy stroną przeciwną jest jeden z rodziców, oraz że w takiej sytuacji osobą uprawnioną do wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego jest kurator, ustanowiony przez sąd opiekuńczy na podstawie art. 99 k.r.o. Słusznie Sąd Najwyższy stwierdził, że za tym stanowiskiem przemawiają nie tylko względy celowościowe, związane z szeroko uzasadnionym w uzasadnieniu uchwały dobrem małoletniego pokrzywdzonego, ale także wykładnia systemowa, której pominięcie przy ustalaniu sytuacji, w których rodzice są wykluczeni od reprezentowania małoletniego pokrzywdzonego, stanowiłoby rażącą niekonsekwencję. W tym zakresie Sąd Najwyższy podzielił poglądy od dawna zgodne i utrwalone w literaturze¹⁰, zauważając wszakże, iż w większości publikacji poglądy autorów zostały przedstawione w sposób arbitralny, bez pogłębionego uzasadnienia. W tej ostatniej kwestii wypada także zgodzić się z Sądem Najwyższym, lecz przy tym zaznaczyć, że w literaturze karnoprocesowej kwestia będąca przedmiotem rozpoznania sądu kasacyjnego oraz Sądu Najwyższego w powiększonym składzie dotychczas nie była sporna, a w szczególności konieczność odwołania się do wykładni systemowej i zastosowania odpowiednich unormowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie budziła wątpliwości. Taki stan poglądów z pewnością nie skłaniał do wnikliwej analizy tych zagadnień. Należy jednak spodziewać się zmiany na tym polu w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy głosowanej uchwały, która, prócz zaznaczonych już wyżej doniosłych cech, ma i tę, że ujawniła istniejący rozdźwięk pomiędzy zgodnymi zapatrywaniami prezentowanymi w nauce procesu karnego a orzecznictwem sądów powszechnych.

⁸ H. Haak, op. cit., s. 83.

⁹ Wydaje się, że ten pogląd podziela także W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Prawo CLXXXI, Wrocław 1991, s. 33.

¹⁰ Liczni autorzy i źródła w uzasadnieniu uchwały. Ponadto takie samo stanowisko zajęli: W. Posnow, op. cit., s. 33; W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Zakamycze 2006, s. 58–59.

STRESZCZENIE

Przedmiotem analizy jest uchwała powiększonego składu (7) Sądu Najwyższego w kwestii uprawnienia jednego z rodziców do reprezentowania małoletniego dziecka jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, gdy oskarżonym jest drugi z rodziców. Odpowiadając na pytanie zadane przez „zwykły” skład kasacyjny, Sąd Najwyższy stwierdził, że „rodzic małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym także w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców”. Glosator w pełni aprobuje cytowaną uchwałę, podkreślając zarówno potrzebę zajęcia stanowiska, wynikającą z faktu, że Sąd Najwyższy nie wypowiedział się w tej kwestii od czterdziestu lat, jak i doniosłość rozstrzygnięcia omawianego zagadnienia prawnego dla praktyki sądowej. Istotny akcent został położony na spójność systemu prawnego oraz konieczność odwoływania się do rozwiązań systemowych (w tym wypadku do przepisów k.r.o.), gdy normy prawa i procesu karnego nie są wystarczające.

SUMMARY

The subject matter of the analysis is the resolution made by the increased composition (7) of the bench in the Supreme Court in connection with the issue of one of the parents' right to represent a minor child who is an aggrieved party in a criminal proceeding in which the other parent is accused. Answering a question asked by a “standard” composition of a cassation bench, the Supreme Court stated that “acting as a statutory representative, a minor’s parent cannot execute the right of the minor who is an aggrieved party in a criminal proceeding, including a proceeding resulting from private accusation, if the other parent is accused”. The gloss author fully approves of the cited resolution and highlights the necessity to express the opinion on this issue due to the fact that the Supreme Court has not dealt with it for the last forty years as well as the importance of the discussed resolution for the court practice. Great stress was laid on the cohesion of the legal system and the necessity to use systematic solutions (in this case the provisions of Family and Guardianship Code) when rules of law and criminal proceeding are not sufficient.